

Vampiria de luxe – Perfect

Wracałem sam w drodze padł mi samochód
Księżyc miał pełną twarz
Wokół był las a w nim sto obcych głosów
Za włosy łapał strach
Zanim wyszła ze mnie złość
Limuzyny długi nos obok mnie zatrzymał się
Uchylając czarne drzwi powiedziała słowa trzy
Chcesz to wejdź
Tak mało wiem o tym co było potem
Nagły mnie zmorzył sen
Powtarzał głos na co dziś masz ochotę
Bez ograniczeń bierz
Słońca promień nagle wpadł
Kogut zapiał prysnął czar
W kamień obróciła się
I przysięgam wierzcie mi
Świeży napis na nim był
Chcesz to wejdź
Co uratowało mnie bóg jedyny tylko wie
Mam na szyi zębów ślad
Kiedy wracam późno to w limuzynie widzę ją
Jak w otwartych siedzi drzwiach tak tak tak
Nie lekceważ rady mej
Nagim ostrzem nie baw się
W wampirową jasną noc
Bo i tobie tak jak mnie odjąć rozum może głos
Chcesz to wejdź
Chodźchodźchodź



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych